Celuloza

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH

ROK II, Nr 3 (17) | Kostrzyn, 10 luty 1973 r. | Cena 50 gr

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

NADAJĄ

DYPLOM UZNANIA

Kostrzyńskiej Fabryce Celulozy i Papieru

ZA SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA
W ROZWOJU DODATKOWEJ PRODUKCJI
W 1972 ROKU
W RAMACH «20 MILIARDÓW»

* * ODPOWIADAJĄC NA APEL SEKRETARIATU KC PZPR I PREZYDIUM RZĄDU PRL ZWIĘKSZENIEM PRODUKCJI, DALIŚCIE PRZYKŁAD POPARCIA DLA POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ PARTII I ZAANGAŻOWANIA W REALIZACJĘ UCHWAŁY VI ZJAZDU PZPR, PRZYCZYNILIŚCIE SIĘ DO SZYBSZEJ REALIZACJI PROGRAMU ROZWOJU NASZEJ SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY

PREZES RADY MINISTRÓW — Piotr Jaroszewicz

I SEKRETARZ KC PZPR — Edward Gierek

Zaszczytne wyróżnienie

Tow. Edmund Józwiak, I-szy sekr. KMiP PZPR w Gorzowie, wręczając dyplom, powiedział:

Towarzysze!

Przypadł mi w udziale miły obowiązek i zaszczyt wręczenia Wam dokumentu KC PZPR i Rady Ministrów, podpisanego osobiście przez tow. Edwarda Gierka.

Treść dokumentu:

KC PZPR, Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadają dyplom uznania Kostrzyńskiej Fabryce Celulozy i Papieru za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji w 1972 r. w ramach „20 mld".

Odpowiadając na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu PRL zwiększeniem produkcji, daliście przykład poparcia dla polityki społeczno-gospodarczej Partii i zaangażowania w realizację Uchwały VI Zjazdu PZPR, przyczyniliście się do szybszej realizacji planu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

Warszawa, grudzień 1972 r.
Podpisał: EDWARD GIEREK
I Sekr. KC PZPR oraz
PIOTR JAROSZEWICZ — Prezes Rady Ministrów.

Pozwólcie więc, że z okazji nadania Wam tego dyplomu, złożę Wam serdeczne gratulacje. — Nie tak dawno — rok temu — wszyscy pamiętamy Apel Kierownictwa naszej Partii i Rządu o dodatkową produkcję rzędu 20 mld zł. Po zamknięciu roku ubiegłego okazało się towarzysze, że w sumie akcja ta „20 mld" przyniosła w kraju dodatkową produkcję wartości 36 mld zł.

Towarzysze widzę, ile więcej daliście wszyscy, w tym również i Wy niż pierwotnie deklarowano.

Ta dodatkowa produkcja przyczyniła się do lepszego zaopatrzenia rynku krajowego i zagranicznego, bowiem część towarów z dodatkowej produkcji można było wyeksportować a uzyskane z tego pieniądze, przeznaczyć na sprowadzenie potrzebnych nam towarów.

Akcja ta — dadatkowej produkcji — przyczyniła się również do tego, że Kierownictwo Partii mając do dyspozycji większą masę towarową, więcej wypracowanych złotówek dochodu narodowego, mogło podjąć decyzję o dalszym zamrożeniu cen na podstawowe artykuły spożywcze. Tu jest oczywisty związek między dobrą pracą a decyzjami Partii. Jak towarzysze wiedzą 8 stycznia br. odbyła się krajowa narada aktywu partyjnego i gospodarczego na której zabierali głos tow. Edward Gierek i tow. Piotr Jaroszewicz.

Tow. Piotr Jaroszewicz w imieniu kierownictwa Partii i Rządu podziękował za dobre wyniki roku ubiegłego, podziękował również za dodatkową produkcję i zwrócił się z apelem o podjęcie w r. 1973 — jeżeli to jest możliwe, dodatkowej produkcji. Kierownictwo Partii i Rządu skonkretyzowało swoje propozycje na 30 mld zł. Umożliwiłoby to m. in. dalsze realizowanie podwyżek płac realnych w ciągu tych trzech lat pięciolatki, rzędu 18, 19 proc. tyle, ile zapisano w Uchwale VI Zjazdu. Czy to będzie możliwe — zależy od Was Towarzysze.

Patrząc na gospodarkę miasta i powiatu można stwierdzić że jest jeszcze dużo rezerw w naszej gospodarce.

Rezerwy, to jest nadmierna absencja chorobowa, absencja nieusprawiedliwiona, to jest jeszcze marnotrawstwo materiałowe, to są pożary, które np. w naszym mieście i powiecie zniszczyły towary wartości kilkunastu mln zł, to są nagminne jeszcze kradzieże, tzw. afery gospodarcze, to są różnego rodzaju drobne nieprawidłowości których również nie brakuje, gdyby tak dobrze popatrzeć — i w Kostrzynie i w Waszym Zakładzie. Od Was zależy o ile poprawicie wyniki planowane na bieżący rok.

Tow. Edward Gierek sprecyzował tę sprawę tak: **„Na jesieni bieżącego roku odbędzie się konferencja partyjna, która m. in. w oparciu o wyniki ubiegłych lat dokona oceny i podejmie decyzję o korekcie wskaźników planu 5-letniego, o korekcie ale w górę".**

Czyli, będzie to konferencja przełomowa w naszej działalności partyjnej i w ogóle w działalności PRL. Będzie dokonana korekta wszystkich wskaźników w górę, a zwła

(Ciąg dalszy na stronie 2)

OWOCNA NARADA

W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego (18. 01. 1973 r.). Temat: możliwości podjęcia w tym roku dodatkowej produkcji oraz dalszej obniżki kosztów materiałowych. Poniżej podajemy ustalenia narady oraz w skrócie, przebieg całej narady.

USPRAWNIAMY GOSPODARKĘ MATERIAŁOWĄ

TOW. STANISŁAW SIATECKI — zastępca dyrektora do spraw obrotu towarowego.

Proszę Towarzyszy, planujemy zużycie na rok bieżący materiałów za przeszło 570 mln zł — to wynika z naszego planu. Tezy KC PZPR nakładają i zresztą słusznie, obowiązek zaoszczędzenia jak największej ilości materiałów.

W naszej produkcji koszty materiałowe wynoszą 59 gr w każdej złotówce gotowego wyrobu — czyli, oszczędzać mamy na czym. W sprawie gospodarki materiałowej i jej poprawy uważamy w tej chwili za bezwzględnie konieczne, utworzenie Sekcji Gospodarki Materiałowej która miałaby konkretne zadania: planowania, zużycia i zaopatrzenia, planowania zapasów i planów rozładowywania zapasów naumiernych, opracowania z odpowiednimi komórkami normatywów zużycia i norm zużycia na wszystkie podstawowe materiały, porownywanie ich z normami w innych zakładach w kraju i poza krajem (mówię tu o normach zużycia), bieżącą kontrolę zuzycia rozliczeń i wyników jakie osiągamy na tonę produkcji, kontrola gospodarki magazynowej, kontrola zamówień i ich realizacja. Dalej kontrola zapisów, nadzór nad ewidencją obrotów i obiegiem dokumentacji materiałowej, opracowanie zbiorowych sprawozdań i analiz, zbieranie obowiązujących przepisów i informacji o materiałach zastępczych jakie są dostępne na rynku. Stawianie wniosków w związku z marnotrastwem i powstawaniem zapasów nadmiernych, współpraca z grupą przygotowującą stację obliczeń.

Od zaraz musi być wprowadzona zasada planowego zakupu materiałów i urządzeń, dotrzymywania terminów dostawy zarówno przez zaopatrzenie jak i zamawiających prowadzących sprawy zaopatrzenia na poszczególnych wydziałach.

Na skutek nieprzemyślanych, lub w porę nie wycofanych zamówień czasem także na skutek zakupów na wyrost, na wszelki wypadek, („a może się przyda", „będę miał spokój na pół roku") na początku 1972 r. mieliśmy zapasów niechodliwych materiałów na ponad 9 mln zł.

W ciągu roku ujawniono dalsze zapasy tych materiałów na sumę 5 mln 894 tys. zł. Łącznie do zagospodarowania w ub.r. mieliśmy 15 mln 128 tys. zapasów nikomu niepotrzebnych w zakładzie. Z tego zagospodarowano 7 mln 960 tys. zł, reszta przechodzi do zagospodarowania na ten rok.

Zapasy niechodliwe stanowią miernik pracy w gospodarce materiałowej ponieważ za nie, prawdopodobnie już w br. bank będzie stosował dodatkowe kary, za niegospodarność w tym zakresie.

Warunki obrotu towarowego ulegają systematycznej poprawie. Rozdzielnictwo materiałów coraz bardziej zmniejsza się — coraz więcej materiałów można kupić na wolnym rynku, a tym samym dojrzewają warunki do planowych zakupów, zakupów na rzeczywiste potrzeby. Dotychczas wysyła się często samochody po materiały — rzekomo natychmiast potrzebne, a tymczasem leżą one jeszcze przez kilka miesięcy w magazynie, albo nawet okazują się całkowicie zbędne dla zakładu.

Nadszedł również czas na rozwiązanie problemu kosztów zakupu. Nie tylko co kupujemy, ale za ile kupujemy? Można już mówić o wyborze dostawców. Nie dotyczy to takich materiałów jak drewno, czy celuloza — bo tu dostawca jest znany i określony (chociaż i tu

Stanisław Siatecki

wiele rzeczy można by zrobić) ale takie zamówienia jak: części zamienne, śruby czy usługi mogą być rozważane pod kątem kosztów i solidności dostawcy.

Proponujemy przekazanie gospodarki częściami zamiennymi Celulozowni, Papierni, Kotłowni i dla Głównego Mechanika czyli do mechaników wydziałowych. Dotychczasowe słuszne krytyczne uwagi ze strony użytkownika tych części zamiennych miały pokrycie w tym, że w magazynach brak jest tzw. sił fachowych. Uwagi robione wydawcom nie skutkują — wobec tego, aby ten stan zmienić trzeba powierzyć prowadzenie tych spraw fachowcom. W tej chwili wszystkie części zamienne magazyn gromadzi na parterze w pomieszczeniu wydzielonym dla Papierni i dla Celulozowni, natomiast dla Kotłowni we wiacie obok bunkra żużla.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Uroczysty moment: tow. Edward Jóźwiak — I sekretarz KMiP PZPR w Gorzowie wręcza dyplom uznania na ręce dyr. naczelnego naszego zakładu tow. Eugeniusza Olczaka

Na apel Partii i Rządu

Damy 10 mln. zł dodatkowej produkcji

Aktyw partyjno-gospodarczy KZP po wysłuchaniu informacji o zadaniach gospodarczych na 1973 rok postanawia:

Uznać zadania gospodarcze na 1973 r. określone wartością sprzedaży produkcji na kwotę 919,5 mln zł jako realne. Mimo że zadania są wyższe od wykonanych w 1972 r. o 18,7 mln złotych — aktyw partyjno-gospodarczy odpowiadając na list Sekretariatu KC i Prezydium Rządu widzi możliwości większego niż przewidują zadania planowe zdynamizowania produkcji.

W roku ubiegłym, nasza załoga w ramach akcji „20 miliardów" podjęła i wykonała zabowiązanie wytworzenia dodatkowej produkcji poza planem wartości 4,6 mln zł. Załoga naszego zakładu, wyróżniona dyplomem za szczególny wkład w realizację akcji „20 miliardów" w 1972 r., nadanym jej przez Komitet Centralny PZPR i Radę Ministrów znowu, na apel aktywu partyjno-gospodarczego, ogłoszonego na styczniowej krajowej naradzie — zgłasza swój udział w realizacji dodatkowej produkcji.

Wartość dodatkowej produkcji zgłoszonej do „Banku 30 miliardów" w 1973 r. wyniesie 10 mln zł.

Po gospodarsku przeanalizowaliśmy nasze możliwości

— Podjęcie dodatkowej produkcji — oparte jest o trzy przesłanki: **po pierwsze** — załoga inwestuje swój wysiłek w wyroby uznane za ważne i oczekiwane, **po drugie** — wskazuje konkretne środki, którymi zapewni przyjętemu zobowiązaniu pełną gwarancję wykonania (patrz artykuł: „Pełna realizacja naszych zamierzeń") a równocześnie, **po trzecie** o czym informujemy niniejszym, opiera realizację nakreślonych zadań o:

- **wysoką dyscyplinę pracy, zaangażowanie oraz wzorowe wykonywanie swoich obowiązków,**
- **zespolenie działania pracowników ośrodka postępu technicznego przy wprowadzaniu do produkcji nowych wyrobów,**
- **uczynienie z funduszu płac instrumentu bodźcowego, preferującego dobrą robotę, umożliwiającego zespolenie czynnika ludzkiego do realizacji nakreślonych zadań,**
- **bieżącą kontrolę realizacji zadań gospodarczych,**
- **szybką i rzetelną informację o różnorodnej działalności zakładu.**

Wpłyną zatem do „banku miliardów" złotówki pożyteczne, z całego serca serwowane ku zasobności ogólnonarodowego majątku.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Zaszczytne wyróżnienie

Ciąg dalszy ze str. 1

szcza wskaźników dotyczących naszych warunków materialnych. Rok bieżący będzie miał kapitalne znaczenie dla przyśpieszenia naszego marszu naprzód, dla wzrostu stopy życiowej.

Tow. Edward Gierek na naradzie w Warszawie, w której brał udział również tow. Eugeniusz Olczak mówił m. in. tak:

„Myśmy w grudniu 1970 r. prosili społeczeństwo, klasę robotniczą o cierpliwość i wtenczas postawiliśmy sprawę tak: nam potrzeba dwóch lat na wydźwignięcie kraju z ogólnego chaosu i niedowładu organizacyjnego. I faktycznie, w ciągu roku 1971, 72 uporządkowano i rozwiązano wiele palących problemów, nakreślono wiele długofalowych programów i jednocześnie z powodzeniem realizowano poprawę warunków bytowych".

Tow. Edward Gierek powiedział: **„Wyszliśmy z tego najgorszego, wyszliśmy z tej krętej drogi na prostą drogę i rok 1973 jest właściwie początkiem tej prostej drogi. Nic nas już nie hamuje żeby iść szybko naprzód. A przed nami zadanie, żeby nie tylko osiągnąć wyniki z lat ubiegłych ale je przekraczać. Robić wszystko, by w roku bieżącym pracować lepiej niż w latach ubiegłych i przyjść z jak największym dorobkiem na Krajową Konferencję Partyjną, która przecież podejmie doniosłe decyzje dla całego społeczeństwa, dla każdego z nas. Stawka jest duża, od nas samych zależy czy zrealizujemy te zadania z nadwyżką".**

Pozwólcie Towarzysze, że jeszcze raz złożę Wam serdeczne gratulacje z okazji otrzymania dyplomu uznania i chcę jednocześnie podkreślić, że udział Kostrzyna w dodatkowej produkcji w roku ubiegłym w ramach miasta i powiatu był znaczny. Wykonaliście swoje zadania z nadwyżką — dzięki temu, nasze miasto i powiat może się legitymować dodatkową produkcją za rok ubiegły rzędu 233 mln zł. W roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, w ślad za kierownictwem naszej partii zwracamy się również do Was z apelem i prośbą: popatrzcie co można zrobić dla zwiększenia produkcji. Kostrzyn jest ważnym ogniwem w życiu powiatu, w naszym organizmie gospodarczym i wnosi duży wkład w rozwój regionu.

Liczymy towarzysze na Waszą gospodarność i inicjatywę. Jeszcze raz serdecznie Wam gratuluję zdobycia dyplomu i życzę nie gorszych wyników aniżeli w roku ubiegłym.

Chcesz budować własny domek? PRZECZYTAJ!

W wyniku odbytego spotkania kierownictwa zakładu z budowniczymi domków jednorodzinnych ustalono, że do bezpośrednich obowiązków właścicieli należy:

- **wykonanie ławy fundamentowej,**
- **wykonanie fundamentów,**
- **dostarczenie materiałów na budowę,**
- **zabezpieczenie robocizny niefachowej przy robotach budowlanych i pomocniczych,**
- **zabezpieczenie materiałów na budowie.**

TRYB ZAOPATRZENIA BUDÓW W MATERIAŁY I URZĄDZENIA

Zakład zabezpiecza budowę w niezbędne materiały i urządzenia — loko-magazyny zakładowe. Pobranie materiałów z magazynu i dostarczenie ich na plac budowy należy do bezpośrednich obowiązków osób budujących własne domki. Pod stawą pobrania materiałów z magazynów stanowi podanie właściciela domku zaakceptowane przez kierownika budowy i złożone w Dziale Zaopatrzenia, który na każdy pobierany materiał wystawia dokument pobrania materiałowego „WZ".

Pobierane materiały obciążają konto przyszłego właściciela domku jednorodzinnego. Zaopatrzenie budów w elementy prefabrykowane i cement odbywa się poprzez SOWI. Z dniem 1 stycznia 1973 r., SOWI przejął produkcję prefabrykatów. W tym celu został zainstalowany „Schloscher", produkcja prefabrykatów ma charakter zmechanizowany, a przez to udział przyszłych właścicieli w produkcji prefabrykatów został wyeliminowany.

Przejęcie produkcji prefabrykatów przez SOWI należy uz-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Ludzie dobrej roboty

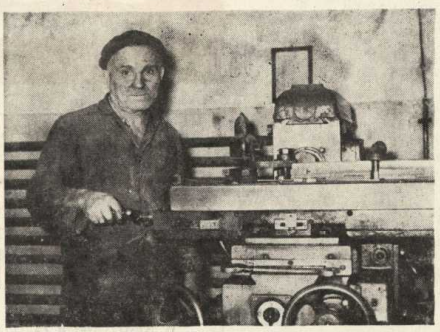

Mieczysław Jacek

Pracuje w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego — jest tokarzem. Egzamin na tokarza zdał w 1938 r., pracując w tym zawodzie do 1942 r. A kiedy wojska niemieckie podeszły pod Stalingrad (było to w ZSRR), Mieczysław Jacek służbowo zostaje przeniesiony na Ural, gdzie pracował w jednej z uralskich fabryk.

W 1943 r. zostaje powołany do służby w Wojsku Polskim — walcząc w jego szeregach przeszedł jego cały szlak bojowy. Po zakończeniu wojny w 1945 r. p. Jacek osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych. Za swe zasługi w czasie wojny zostaje wielokrotnie odznaczony: „Medalem Zwycięstwa", „Medalem Na Polu Chwały", „Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk", „Medalem za Warszawę".

W Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych pracuje od 1952 roku, przedtem pracował w stoczni. Mieszka w Krześnicy, miejscowości dosyć odległej od Kostrzyna, a mimo to — jak opowiadają jego koledzy — potrafi nawet na piechotę (kiedy nie kursuje autobus) przejść taki kawał drogi do pracy. „No bo jakże — tokarka będzie stała nieczynna".

W 1957 r. z okazji 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, w 1958 r. w uznaniu za wkład pracy, w 1958 r. w uznaniu zasług położonych przy budowie fabryki, oraz z okazji uruchomienia zakładu, w 1959 roku z okazji Święta Odrodzenia Polski — Mieczysław Jacek kilkakrotnie zostaje nagradzany przez naszą dyrekcję, RZ i Samorząd Robotniczy.

Józef Drewniak

— W Drzewicach mieszka od 1946 r., w fabryce pracował z początku na placu drzewnym jako ładowacz drewna. Potem przeniósł się do Działu Energetycznego gdzie przeszedł wszystkie szczeble zawodowej kariery. Pracował jako „zaworowy", potem awansował na pomocnika palacza, na palacza kotłowego i na starszego palacza. W 1970 r. otrzymał tytuł mistrza w zawodzie palacza kotłowego — zdał egzamin mistrzowski z wynikiem dobrym, w 1972 r. ukończył kurs dla personelu nadzoru techniczno-produkcyjnego.

W 1966 r. Dyrekcja i Samorząd Robotniczy, w uznaniu za wytrwałą pracę zawodową i społeczną dla dobra zakładu, przyznają mu nagrodę. A cztery lata później Drewniak już jako członek O.R. otrzymuje takie pismo: „W br. większość komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa pracujących w ruchu ciągłym, rozpoczęła pracę w systemie czterobrygadowym. W wyniku tego, znaczna część załogi pracuje krócej — nie tracąc nic z dotychczasowych zarobków. Praca w skróconym czasie stworzyła znacznie lepsze warunki dobrego wypoczynku i pełnej regeneracji sił, dając zadowolenie i satysfakcję. Wprowadzenie czterobrygadzowego systemu pracy, było możliwe dzięki zaangażowaniu w jego realizację całego kolektywu Waszego Oddziału, oraz Obywatela osobiście. System czterobrygadowy był motorem realizacji szeregu przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, w wyniku czego wygospodarowano potrzebną ilość etatów na stworzenie czwartej brygady. Poprawiła się znacznie wydajność i dyscyplina pracy. Za wysokie i pełne zaangażowanie w powyższe sprawy, wyrażam Obywatelowi podziękowanie i uznanie". Podpisał dyrektor zakładu.

Józef Hołowko

Początkowo pracował tylko przy budowie tutejszej fabryki a potem po przeszkoleniu technologicznym w 1958 r. stał się członkiem jednego z zespołów produkcyjnych na Bielarni w Celulozowni. Zaczął się uczyć, w latach 1966/67 zdał egzamin w zawodzie: aparaturowy mycia celulozy i potem, bielarza mas włóknistych. W 1968 r. przebywał na szkoleniu zawodowym w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu. Został tam

zapoznany szczegółowo z całokształtem procesu technologicznego, instrukcją ruchową i BHP na Oddz. Bielarni i Wytwórni ClO_2. Wraca i pracuje w Oddz. Dyfuzji w Dz. Gł. Mechanika — ma opinię dobrego pracownika.

W 1959 r. zaczął obsługiwać filtr Malone w Dz. Techniczno-Produkcyjnym. W następnym roku zostaje brygadzistą na Wydz. Produkcji Celulozy (Dyfuzja), w 1961 r. zaczyna pełnić obowiązki dyfuzorowego, w 1962 r. zostaje wreszcie starszym oddziałowym na Oddziale Dyfuzji.

Na swoim stanowisku pracy odpowiedzialny jest m.in. za właściwe, rzetelne i terminowe wykonywanie zadań stawianych przed jego zespołem ludzi. Opowiada za stosowanie przez jego ludzi właściwych metod pracy, za przestrzeganie reżimów technologicznych, ruchowych i BHP. Dba o stałe szkolenie pracowników w umiejętności obsługi i eksploatacji maszyn i urządzeń. Nadzoruje utrzymywanie porządku w oddziale.

W r. 1959, 1966 i 1971 otrzymuje za swoją pracę nagrody i wyróżnienia. Jeszcze w zeszłym roku p. Hołowko ukończył kurs dla personelu nadzoru techniczno-produkcyjnego.

Jak to dawniej bywało (II)
ODBUDOWA

Obecnie chcielibyśmy przedstawić jak przebiegała odbudowa fabryki, przeciągająca się przecież długie lata. Z biegiem czasu wyłaniały się najprzeróżniejsze przeszkody, które należało pokonywać dużym wysiłkiem. Zacznijmy od dokumentacji technicznej stanowiącej jeden z pierwszych elementów budowy czy też odbudowy zakładu przemysłowego.

Żadnej niemieckiej dokumentacji technicznej fabryki kostrzyńskiej, po wojnie nie odnaleziono. Trzeba było przystąpić od podstaw do inwentaryzacji istniejących obiektów. Ekipa projektantów zatrudniona przy inwentaryzacji musiała siłą rzeczy pracować w prymitywnych warunkach. Wyjeżdżającą z ówczesnego Biura Budowy P.P. w Zabrzu ekipę, trzeba było wyposażyć jak na wspinaczkę wysokogórską. A więc w liny, gwoździe, młotek, obcęgi itp. narzędzia, których na miejscu nie było.

Zawieszeni na linach i drabinach przez siebie zmajstrowanych zdejmowali wymiary budynków, nie posiadających często schodów. Pomierzone w dzień na mrozie obiekty trzeba było wieczorem utrwalić na papierze przy... świeczkach

Nasi dzisiejsi inspektorzy BHP na widok tych karkołomnych wyczynów dostaliby apopleksji. To była praca pierwszych pionierów, odcinających się wyraźnie od tzw. szabrowników grasujących tak licznie w owych czasach na Ziemiach Zachodnich.

Wykonanie wstępnej inwentaryzacji technologicznej było konieczne dla ustalenia czym dysponujemy oraz jako podkład do opracowania kolejnych stadiów dokumentacji technicznej takich jak założenia i projekt wstępny.

Mając już w ogólnych zarysach zainwentaryzowany obiekt, można było zadecydować o jego dalszych losach. W 1948 roku zapadła też decyzja odbudowy fabryki. Prawidłowość tej decyzji została uzasadniona: Istnieniem budynków fabrycznych i administracyjnych oraz osiedla robotniczego o kubaturze około 3000.000 metrów sześciennych, bliskością zaplecza surowcowego jakim jest województwo zielonogórskie i szczecińskie, powierzchnią leśną stanowiącą 42,4 proc. ogólnej powierzchni geogra

Ciąg dalszy na str. 5

Nasi najlepsi

W kole ZMS przy Oddziale Przygotowania Drewna przeprowadzono ocenę postaw społeczno zawodowych młodych pracowników. W wyniku oceny, najlepszymi młodymi pracownikami okazali się kol. MIECZYSŁAW KOSIŃSKI — przewodniczący Zarządu Koła ZMS, członek Zarządu Zakładowego — pracujący jako korowacz maszynowy drewna. EUGENIUSZ SARAD — pracujący jako rębakowy drewna — członek ZMS. STANISŁAW CHILINSKI — suwnicowy papierówki — członek Zarządu koła ZMS. Od lewej: M. Kosiński, St. Chiliński, E. Sarad.
T.R.

Dobrze o naszych wyrobach

Koło Przyjaciół Dzieci im. K. Jeżewskiego, założone w 1957 r. w 50-tą rocznicę utworzenia Gniazd Sierocych i Wiosek Kościuszkowskich przez Kazimierza Jeżewskiego w Warszawie, z myślą by stało się dla dzieci osieroconych, potrzebujących pomocy, społeczną rodziną zastępczą — ślicznie dziękuje dyrekcji Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za życzliwe spełnienie ich prośby i nadesłanie na potrzeby Koła obrusów (jak piszą: obrusików) papierowych powiekanych. I jak piszą dalej: „Bardzo się one nam przydadzą, i wdzięczne wspomnienia o ofiarności Zakładów w naszej pamięci pozostawią.

Pod tymi serdecznymi podziękowaniami podpisuje się wiceprzewodniczący Koła: Wacław Welczer.

List otrzymaliśmy 24 stycznia 1973 r.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

OWOCNA NARADA

Ciąg dalszy ze str. 1

Podobnie w ręce użytkownika chcemy przekazać materiały budowlane, chloran sodu i chemikalia dla Papierni (chloran sodu jest jedynym materiałem którym jeszcze dotychczas nie gospodaruje Celulozowania — wszystkimi innymi gospodarzą już sami i trzeba powiedzieć, że gospodarują nieźle).

Uporządkowania wymaga ewidencja materiałów opakunkowych, która pozostawia w dalszym ciągu sporo do życzenia. Koszt materiałów opakunkowych w roku sięga 29 mln zł, i należy w najbliższym czasie odpowiednio rozpracować system przyjmowania i wydawania materiałów.

Jeżeli chodzi o oszczędność materiałów, widzimy szereg zagadnień na poszczególnych działach, a to:

— zwiększenie ilości korowania żerdzi,
— wprowadzenie sit syntetycznych i nowej odzieży maszynowej,
— oszczędność na gilzach,
— oszczędność chemikalii,
— oszczędność na wapnie, gdzie w tej chwili 35 proc. czynnego składnika idzie po prostu na wysypisko (wapna zużywamy rocznie na prawie 10 mln zł — jest o czym pomyśleć).

Jest szereg tego rodzaju problemów które szczegółowo muszą być rozpracowane w programach wydziałów, w ich pracy na br. dla zapewnienia zwiększonej oszczędności i lepszych wyników.

PRZYJRZYJMY SIĘ SZCZEGÓLNIE ZAGADNIENIOM MATERIAŁOWYM

BOLESŁAW WAŁĘSA — zastępca dyrektora do spraw Ekonomicznych

Proszę zebranych, usłyszeliśmy o wielu zamierzeniach, które chcemy zadeklarować. Dla

Bolesław Wałęsa

zorientowania chciałem również podać, że już podczas akcji budowy samego planu przedsięwzięć przedsiębiorstwo zakłada obniżkę kosztów materiałowych (w samym planie) rzędu 16 mln zł, tj. ponad 3 proc. więcej w stosunku do 1972 r. Może nas wszystkich ta cyfra zaszokować, przecież to bardzo dużo!

Z czego ta wielkość się bierze?

Podam ogólnie:

— ze zmniejszenia wskaźnika zużycia drewna do produkcji celulozy co w wyrażeniu wartościowym wynosi 1600 tys. zł w stosunku do 1972 r., wynikającego z usprawnienia gospodarki zużycia drewna. Czyli jest to wielkość realna,
— z obniżenia wskaźnika zużycia chemikalii w procesie produkcji celulozy w stosunku do 1972 r. o 820 tys. zł,
— ze zmniejszenia zużycia kleju „Pexlima" używanego w produkcji papieru, o 2 mln 550 tys. zł,
— ze zmniejszenia zakupu celulozy obcej, wzamian zostawiamy i zużywamy naszą własną. Z tego tytułu różnica w koszcie wynosi 4 mln 730 tys. zł w stosunku do ub. r.,
— ze zmniejszenia zużycia materiałów używanych do pakowania papieru 3 mln 480 tys. zł,
— ze zmniejszenia zużycia materiałów na potrzeby ruchu o 1 mln 400 tys. zł, tych, które są zużywane poza procesem produkcyjnym,
— ze zmniejszenia strat z tytułu odzyskiwania włókien o 1 mln 400 tys. zł.

W wyniku tych zamierzań, zdołaliśmy zbudować plan na zadany wskaźnik poziomu kosztów (zadany przez jednostkę nadrzędną), który wynosi w tym roku 87,5 proc. Wykonany w tym roku poziom kosztów będzie się kształtował na wysokości gdzieś 88,5 proc.

Z przykrością musimy stwierdzić, że „Lasy" masz główny dostawca, w zamian za tani surowiec, jakim są dotychczas żerdzie — po to wybudowaliśmy korowalnię i nową rębalnię — chce nam obniżyć ich przydział z potrzeb na ten rok z rzędu 185 tys. m³ na 150 tys. m³. Ta zamiana 35 tys. m³ drewna żerdzi na sosnę, kosztuje przedsiębiorstwo dodatkowo 10 mln zł. Będziemy w tej sprawie interweniować w Zjednoczeniu. — Tu, przy tych deklaracjach w zakresie podjęcia dodatkowej produkcji, oczekujemy na deklaracje, które wskażą źródła obniżki kosztów idące w parze ze zgłoszoną dodatkową produkcją.

Wiemy wszyscy, że w Tezach KC PZPR o usprawnieniu gospodarki materiałowej jest m.in. mowa o tym, żeby zagadnieniom materiałowym szczególnie się przyjrzeć. Przyjrzeć się od samego początku fazy zaopatrzenia, poprzez magazynowanie aż do rozchodu włącznie.

Tezy wskazują na stworzenie odpowiedniego systemu bodźców materialnego zainteresowania dla nagradzania pracowników, którzy poprzez swoje zaangażowanie przyczynią się do oszczędnej gospodarki materiałowej. Wytyczone są zadania, zabezpieczono środki, chodzi tylko o aktywną realizację deklaracji w codziennej pracy.

NASZ CEL — WZROST WARTOŚCI PRODUKCJI Z MASZYN PAPIERNICZYCH

INŻ. STANISŁAW KRAWCZYK — Z-ca Dyr. d/s Technicznych

Postęp techniczny jest najważniejszą dźwignią wzrostu produkcji. W naszym zakładzie do zagadnienia tego przywiązujemy dużą wagę. Mamy opracowany szeroki program postępu technicznego, obejmujący w skali przedsiębiorstwa trzy podstawowe grupy tematyczne:

1. Maszyny i urządzenia — wykorzystanie mocy produkcyjnej.
2. Technologia, nowe wyroby, jakość produkcji.
3. Ochrona środowiska, organizacja pracy i zarządzanie.

Jednym z najważniejszych elementów tego planu jest wzrost wydajności maszyn i urządzeń oraz uruchomienie dodatkowej produkcji. Ogólnie to ostatnie ujmujemy jako wprowadzenie nowych wyrobów w zakresie przetwórstwa. W zakresie maszyn papierniczych, plan produkcyjny na br. zakładu przedstawia się następująco: winiśmy wyprodukować około 76 tys. ton papieru. Jest to prawie równoznaczne z produkcją ub. roku, gdzie wykonaliśmy 75,324 t z obydwu maszyn.

Przyjmując jako zadanie podstawowe produkcję z maszyn 76 tys. ton papieru, uważamy że stać nas na więcej. Czym kierowaliśmy się, tak formułując zadanie?

1. Wykorzystaniem czasu pracy MP.
2. Likwidacją wąskich gardeł w procesie produkcji.
3. Zmniejszeniem odpadów międzyoperacyjnych.
4. Dostosowaniem profilu produkcyjnego i obłożenia maszyn do realnych możliwości maszyn.

Docelowo w latach 1973—75 stawiamy sobie za cel wzrost wydajności z maszyn papierniczych o 10—15 proc. W br. uważamy za realne osiągnąć 5 proc. wzrostu produkcji w stosunku do przyjętych zadań. Rozumiemy to jako przyrost wartości produkcji.

Czym kierowaliśmy się opracowując program:

— miejscami powstawania braków lub miejscami zahamowań i zakłóceń procesu produkcji. Stąd też zadania: dla energetyki zakładowej, sprawy zasilania zakładu, utrzymania ruchu elektrycznego, kompleks zagadnień mechanicznych, oraz dalej, uściślamy zadania dla Wydz.: Celulozowni, Papierni i Wykańczalni.

Postawione w programie zadania uważamy za realne. Formy realizacji mogą być różne. Nie wyklucza się rozwiązywania zagadnień w ramach racjonalizacji lub w brygadach racjonalizatorskich.

Realizacja tych zadań jest zależna od nas i przede wszystkim od jakości naszej pracy. Jedynie sprawa zasilania zakładu napawa nas obawą. Są to sprawy nie w pełni od nas zależne.

Dla przykładu chciałbym podać, że w ubr. notowaliśmy około 70 wyłączeń awaryjnych.

Stanisław Krawczyk

Wyłączenie linii było prawie równoznaczne z awaryjnym „odstawieniem" zakładu. Powodem tego, był stan techniczny linii jak i sezon burzowy.

Co rozumiemy pod pojęciem operatywnego działania? W zakresie energetyki, to jest 14-to dniowy okres wyprzedzenia terminu postoju. Pojęcie operatywnego działania w naszych warunkach, to trafność przewidywania — ustalenia terminów postojów maszyn. Z reguły trafność ta w naszych warunkach nie przekracza 3—4 dni wyprzedzenia.

Uważamy, że realizacja wszystkich zadań postawionych w programie przedsięwzięć gwarantuje nam osiągnięcie zakładanego celu. Tym nie mniej jednak, są tematy o pierwszoplanowym znaczeniu i tak:

— średno o 5 proc. podnieść szybkość roboczą MP na poszczególnych asortymentach produkowanego papieru,
— jak najszybsze uzbrojenie maszyn w nowoczesną odzież maszynową tj. filce pełnosyntetyczne, dalej — sita syntetyczne,
— wyposażenie maszyn w zapasowe wały ssące, sita, prasy,
— rozdział powietrza technologicznego od aparaturowego,
— wymiana łożysk w zespołach napędowych przetwornic (cel główny postoju zakładu w br),
— podjęcie skutecznego działania przed falą przepięciową powodującą nam uszkodzenia silników wysokonapięciowych,
— stawiamy sobie jako zadanie opanować po wlekanie papierów prasą zaklejającą, satynowania papieru, oraz wdrożenie nowych środków do uszlachetniania — dalsza chemizacja procesu produkcji.

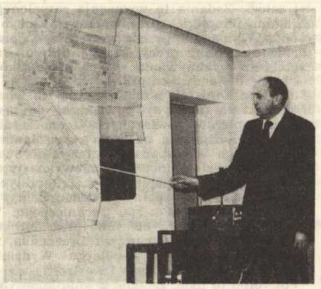

Wincenty Galczak

PREFERUJEMY ROZWÓJ PRZETWÓRSTWA

Inż. WINCENTY GALCZAK — zastępca dyrektora do spraw Inwestycji:

Co nam da dodatkowa produkcja wartości około 3,5 mln zł? Przede wszystkim zajmiemy się takimi tematami jak:

— papiery papeteryjne i serwetki podkładkowe.

Tutaj przystępujemy do rozeznania jakie są potrzeby rynku. Rozeznanie takie jest nam potrzebne dla wdrażania produkcji i żeby przekonać się jakie będziemy mieli tutaj możliwości.

Aktualnie czynimy staranie o przeniesienie powlekarki z Jeleniogórskich Zakładów, która jest tam unieruchomiona. Chcemy ją użyć do powlekania papierów emulsją światłoczułą i próby powlekania papierów powlekatorami żywicznymi.

Zależnie od stanu tej powlekarki ustalimy czas jej montażu. Prawdopodobnie w drugim kwartale br. byłaby szansa uzyskania produkcji z tej powlekarki.

Dodatkowym zagadnieniem jest wprowadzenie u nas produkcji gilz, które masowo używamy przy produkcji papieru. I w związku z tym, czynimy starania o przejęcie „gilziarki" ze Świecia. Tu również będziemy się starać żeby pozyskać pewną wielkość produkcji jeszcze w tym roku.

Poprzez działalność naszej sekcji w ramach Ośrodka Postępu Technicznego, będziemy przygotowywali również rozwój przetwórstwa na bazie produkcji zakładu Kostrzyna. Jeżeli chodzi o Drezdenko, to przyszłościowe tematy są następujące:

Produkcja tektury falistej i produktów z tej tektury na wszelkiego rodzaju opakowania:

10 tys. t. tektury falistej (2 i 3 warstwowej) z czego 50 proc. (4,5 tys. t) przewiduje się na opakowania.

Przewidujemy dodatkowe zatrudnienie z tego tytułu, produkcja dodatkowa wyniesie 200 mln zł.

Nakłady inwestycyjne przewidywane są w wysokości 60 mln zł. Zadanie to, zasadniczo rozpoczęliśmy w roku ubiegłym ale pracami przygotowawczymi. Realizacja zasadnicza będzie na przestrzeni 1973—74 z efektami w r. 1975.

Równolegle przystępuje się do opracowań techniczno-ekonomicznych na ustawienie następnego oddziału do produkcji wytłaczarek, z programem na dalsze około 44 mln szt. rocznie, wytłaczarek detalicznych do jaj i 38 mln szt. wszelkiego rodzaju tacek i pojemników, nieznanych dotychczas na naszym rynku. Przewidywane rozpoczęcie inwestycji przewiduje się w r. 1974 z tym, że przygotowanie założeń techniczno-ekonomicznych przewidujemy do połowy bieżącego roku (do września, dokumentację techniczno-roboczą). Nakłady będą wynosiły około 200 mln zł.

Czyni się starania wykonania dokumentacji na zakres rozszerzenia produkcji tzw. asortymentów wytłaczanych (w Drezdenku) wytwarzanych z odpadów tektury litej. Jest to bardzo intratna dla zakładu produkcja z tego względu, że przerabia się li tylko odpady własnej produkcji.

Na te cele chcemy wykorzystać fundusz rozwoju jaki jest w dyspozycji WRN z tym, że on może być wykorzystany tylko w latach do 1975 r. W związku z tym zachodzi potrzeba opracowania dokumentacji jeszcze w tym roku we własnym zakresie.

P.S. W uzupełnieniu naszych zamierzeń techniczno-organizacyjnych rozwoju przetwórstwa podaję, że:

Produkcję papierów powlekanych będziemy rozwijać w oparciu o usprawnienie powlekarki, które to usprawnienie wykonają nasi racjonalizatorzy,

(odpowiedź DT) — termin wykonania ustalamy na 30.06. 1973 r.: spodziewane efekty z tego tytułu wyniosą 3.500 tys. zł. Prace związane z powlekarką dla produkcji papierów powlekanych światłoczułych wykona SOWI w dwa miesiące od chwili otrzymania tej powlekarki — efekty produkcyjne: 2.000 tys. zł.

Torby handlowe będziemy produkować od 1. 02. 1973 r. w ramach tzw. luzów produkcyjnych **(odpowiedź DP)** — efekty: 1.900 tys. zł. Poprzez wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych, będziemy produkować od 1. 02. 1973 r. papiery zadrukowane **(odpowiedź DP)** — efekty: 3.500 tys. zł. Papiery papeteryjne i serwetki będziemy produkować w ramach tzw. luzów produkcyjnych, a produkcji gilz podejmiemy się po zamontowaniu „gilziarki" — z chwilą jej otrzymania.

DYSKUSJA

Inż. JÓZEF KŁAPTOCZ — kier. Wydziału Papierni:

Istnieje szansa żeby już w tym roku zwiększyć produkcję z MP o 5 proc. a może i więcej.

Możliwości widzimy w zasadzie w trzech aspektach:

— zwiększenia wykorzystania czasu pracy maszyn,
— zwiększenia szybkości roboczych maszyn,
— poprawa jakości i lepsze wykorzystanie wstęgi oraz zmiejszenie odpadów międzyoperacyjnych.

Łącznie, dodatkową produkcję, którą możemy uzyskać w tym roku, szacujemy na około 3 tys. 800 ton. Ale wszyscy musimy pracować dobrze, tak pracownicy wszystkich służb jak i pracownicy produkcji.

Sugerowaliśmy i podtrzymujemy tę propozycję, żeby zakupić, względnie przedysponować z innego zakładu przekrawacz do bobin tzw. odpadowych.

Mgr HENRYK JANIK — kier. Oddziału Obróbki Papieru:

Abyśmy mogli w tym roku wygospodarować około 1000 ton papieru ponad plan, musiałyby być spełnione następujące warunki:

— Na rolowni, muszą być kiejone zrywy papieru.
— Dostosowywać formaty papierów obrobionych do szerokości wstęgi papieru.
— Wprowadzić odpowiedni „odsort" papieru (myśmy to już wprowadzili i jesteśmy zaskoczeni dobrymi wynikami).
— Dokładniejsze przeklasyfikowania papieru (na mniejsze formaty).
— Zmniejszenie ilości braków.
— Pakowanie papieru obwolutą miękką.
— Przystąpienie do produkcji gilz na miejscu (sprowadzane gilzy są złej jakości, mokre — odpadów gilz mamy w granicach od 30—40 proc.).

Gilzy można zastąpić rurami aluminiowymi.

WIESŁAW DOJLIDO — kier. Działu Ekonomicznego:

Pozycja „materiały" jest dominującym elementem naszych kosztów, udział materiałów w ogólnym koszcie wynosi ca 68 proc. w tym, bezpośredni procentowy udział materiałów w ogólnym koszcie wynosi 50,6 proc. oraz pozostałych materiałów 17,4 proc.

Dotychczasowe opracowania w zakresie poprawy gospodarki materiałowej w przeważającej części dotyczyły materiałów bezpośrednich, mniej uwagi poświęcono odnośnie zużycia materiałów pozostałych w skład których wchodzą:

— materiały na remonty,
— materiały do produkcji energii cieplnej i elektrycznej,
— odzież maszynowa,
— części zamienne, wyposażenie maszyn i urządzeń (które wchodzą poza remontami),
— inne materiały, zużywane na wydziałach produkcji podstawowej (takie jak palety i gilzy w obrocie wewnętrznym, oleje i smary, kontenery, skrobaki stalowe, noże do rębaków, przedmioty nietrwałe do wyposażenia jadalni, szatni i inne).

Ogólna kwota zużytych tych pozostałych materiałów kształtuje się na wysokości 142 mln zł — w 1972 r. Wartość tych materiałów zużytych w 1971 r. wynosiła ca 129 mln zł, a więc wzrost wynosi tu 13 mln zł — jest to znaczny przyrost.

Należy dokładniej przyjrzeć się tym przejawom. Przytoczę kilka liczb obrazujących zużycie tych materiałów w latach 1971—72.

	1971 r. tys. zł	1972 r. pl. wykon.
Materiały do remontów	32.800	37.600 + 4.800
Węgiel	47.260	48.600 + 1.340
Umundurowanie maszyn	29.520	31.500 + 1.000
Na utrzymanie ruchu na wydz. produkcyjnych	7.500	10.600 + 3.100
Na cele ogólne zakładu	8.660	9.700 + 1.000

Wzrost materiałów na remonty, częściowo uzasadniony jest „staraniem" zakładu — dotyczy to Celulozowni, która pracuje już 15 rok i wymaga większych nakładów na remonty kapitalne czy modernizację, pociąga to za sobą wzrost nakładów na remonty, średnie i bieżące.

Znaczny wzrost wystąpił w zapotrzebowaniu na materiały potrzebne do utrzymania ruchu na wydziałach produkcji podstawowej. Najpoważniejsze pozycje wpływające na ten wzrost:

Tambory na Wydz. Papierni	1.100 tys. zł
Wzrost zużycia gilz	1.100 tys. zł
Hydromonitory	500 tys. zł
Kontenery	600 tys. zł

W planie na 1973 r., wydziały zakładają obniżkę ca 2 mln zł — w porównaniu z 1972 r. Moim zdaniem, w pozycji tej można uzyskać dalszą obniżkę kosztów materiałowych.

Szczególnie dotyczy to:

— węgla.

Dokończenie na str. 4

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

OWOCNA NARADA

Dokończenie ze str. 3

— odzieży maszynowej,
— pozostałych materiałów.

Dlatego też, Wydział Energetyczny i pozostałe Wydziały winny dokładnie przeanalizować zużycie materiałów w 1972 r., i w oparciu o te wielkości oraz o programy poprawy gospodarki materiałowej oraz zamierzenia techniczno-organizacyjne, opracować plany w zakresie zużycia materiałów, które uwzględniałyby znaczną poprawę gospodarności na tym odcinku.

— W roku 1972, sprzedano wtórnych materiałów pochodzących z zakupu na łączną sumę 16 mln zł, przy czym straty na tej transakcji wynoszą rzędu 600 tys. zł (dodatkowe koszty dotyczą opłacania przewozu do odbiorcy i jeśli to była jednostka hurtowa, odstąpienie marży hurtowej. Niezależnie od tego, w samej fazie zaopatrzenia na sprowadzeniu materiałów a dalej sprzedawaniu ich). Przedsiębiorstwo poniosło również koszty z tytułu zakupu materiałów (koszty przywozu, rozładunku i magazynowania sięgają rzędu 600 tys. zł). W sumie tu przedsiębiorstwo straciło 1.200 tys. zł.

EUGENIUSZ BERNAT — przewodniczący Rady Zakładowej:

Wiemy, że cała nasza załoga pracuje dobrze. Ale chcemy sobie szczerze powiedzieć, że Kostrzyn jest także przystanią dla krążących wszędzie „niebieskich ptaków". Musimy sobie powiedzieć, że jeżeli w 1972 r. zostało zwolnionych dyscyplinarnie 82 pracowników naszego zakładu — bez żadnego odwołania się z ich strony, to oznacza, że i oni sami uznali takie zwolnienie za słuszne. Już w tym roku zwolniliśmy 12 pracowników, oto mamy doskonały obraz jacy pracownicy jeszcze pracują w naszym zakładzie i na kogo my musimy często pracować.

Dlatego wydaje mi się, że skoro kierownictwo poszczególnych wydziałów nakłada obowiązki na wszystkich pracowników, to wszyscy powinni czuć się odpowiedzialni za ich wykonanie. Każdy pracownik powinien rozliczać się z wykonania tych zadań — dopiero wtedy sami pracownicy będą eliminować tych, którzy utrudniają wykonywanie zadań — chodzi o powstanie takiej właśnie atmosfery. Jeżeli kierownicy wydziałów potrafią ocenić i nagradzać dobrych pracowników, wyróżniać ich, jeżeli te wyróżnienia będą częstsze (w ubr. były tylko 22 wyróżnienia z wpisem do akt osobowych) wówczas, ci pracownicy poczują się bardziej doceniani i będą pracować jeszcze lepiej.

Powstały 3 brygady BPS na Wykańczalni. Poprzez współzawodnictwo pracy możemy realizować lepiej swoje zadania. I te zespoły, te brygady same wyeliminują obiboków. Aktyw sam nie jest w stanie ich rozliczać. Zwracam się z apelem do wszystkich kierowników, żeby wykonanie zadań rozliczali wspólnie z aktywem związkowym.

Inż. EUGENIUSZ OLCZAK — Dyrektor Naczelny:

Powinniśmy być rozliczani z faktycznie osiągniętych wyników i poprawy w stosunku do minionego okresu. W tej chwili w stosunku do 1972 r., pomimo, że deklarujemy już w planie za 19 mln zł produkcji więcej, deklarujemy 16 mln mniej w kosztach i jednocześnie oficjalnie do „Banku 30 mld" zgłaszamy dodatkowo produkcję wartości 10 mln zł. Z tym, że dla siebie, stawiamy zadania produkcyjne dodatkowo, wartości około 30 mln zł.

I z takimi to zadaniami wychodzimy do całej załogi. Zadania te wymagają zespolonego działania wszystkich pracowników, każdego z osobna. Wymaga to przede wszystkim wzmocnienia dyscypliny pracy, zaangażowania oraz rzetelnego wykonywania swoich obowiązków na każdym stanowisku pracy.

Już nasi konstruktorzy wykonują we własnym zakresie maszyny powlekarki do produkcji papierów powlekanych. Jednocześnie, już podjęto działania na rzecz rozpoznania i ewentualnego zagospodarowania zaoferowanej nam przez Zjednoczenie, niewykorzystanej maszyny do papierów światłoczułych. Program stawiamy realny: uruchomiliśmy w ub. roku Ośrodek Postępu Technicznego. W tej chwili, jednym z efektów integracji zakładów, Kostrzyna, Gorzowa i Drezdenka, to konkretne powołanie wspólnego Wydziału Przetwórstwa dla Gorzowa i Kostrzyna.

Pozwoliło to nam, zgodnie z wnioskiem Gorzowa, na powołanie Sekcji do spraw postępu w samym przetwórstwie.

Dziękuję serdecznie w imieniu całego kolektywu fabrycznego, w imieniu całej załogi — jak najserdeczniej dziękujemy za tak wysokie wyróżnienie kostrzyńskiej „Celulozy".

Spotkał nas zaszczyt otrzymania jednego z niewielu dyplomów, które KC PZPR i Urząd Rady Ministrów nadał za dobrą pracę w r. 1972. Wysoce sobie to cenimy i zapewniamy, że również i w br. wszystko uczynimy by nie zostać w tyle, by rzeczywiście przodować. Mnie osobiście spotkał zaszczyt uczestniczenia na naradzie aktywu społeczno-gospodarczego w Warszawie. Jednocześnie spotkał mnie zaszczyt uczestniczenia w spotkaniu z członkami Biura Politycznego KC naszej partii i z członkami Prezydium Rządu. To wyróżnienie, jakie mnie osobiście dotyczyło, zawdzięczam dobrej Waszej robocie, dobrej robocie całej załogi.

Chciałbym powiedzieć, że po to dzisiejszą naradę zorganizowaliśmy by i w tym roku nakreślić sobie podstawowe zadania, które nas również postawią w rzędzie tych najlepszych. Jeszcze raz dziękuję.

„Spotkał nas zaszczyt otrzymania jednego z niewielu dyplomów które KC PZPR i Urząd Rady Ministrów wydał za dobrą pracę w 1972 r. Wysoce sobie to cenimy i zapewniamy, że również i w br. wszystko uczynimy by nie zostać w tyle, by rzeczywiście przodować".

Turniej młodych mistrzów techniki stoi przed Tobą otworem

W dniu 25. I. 1973 r. na wniosek ZZ ZMS powołane zostały komisje zakładowe Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Zadaniem komisji jest szerokie propagowanie turnieju wśród młodzieży do lat 30-tu. Komisja działać będzie w oparciu o program Zarządu Głównego ZMS, Zarządu Głównego NOT i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Te trzy instancje tworzą komisję główną której patronuje ZG ZMS, a ambicją ich jest zjednoczyć rozproszone dotychczas po różnych organizacjach inicjatywy, wysiłki i środki w jeden skoordynowany nurt działania i na tej bazie dążyć do kompleksowego programu wychowania technicznego młodzieży.

W założeniach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki czytamy między innymi: **„Rewolucja naukowo-techniczna jest we współczesnym świecie jedną z głównych dźwigni postępu gospodarczego, wzrostu wydajności pracy a tym samym dochodu narodowego, którego wielkość w praktyce oznacza stopień zamożności narodu".**

Uchwała VI Zjazdu PZPR dobitnie podkreśliła znaczenie postępu technicznego i rolę młodzieży w procesie dalszego socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

... „Pogłębianie wiedzy technicznej, tworzenie nowoczesnych rozwiązań technicznych i ich szybka realizacja w procesie produkcji jest dla tysięcy młodych Polaków pracujących we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej nie tylko obowiązkiem zawodowym, ale i patriotycznym, bowiem od tego zależy przyszłość nas samych i naszego kraju, zależy miejsce i rola naszej ojczyzny w świecie".

Uważam, że sprawa ta nie będzie obcą młodzieży naszego zakładu. A przecież młodzieży mamy dużo. Winniśmy tylko rozejrzeć się wokół własnych stanowisk pracy, a tematów dostarczą nam one na pewno.

Popatrzmy, co mamy do usprawnienia by praca stała się lżejsza a tym samym efektywniejsza. Zastanówmy się jak rozwiązać sprawę oszczędności surowca wsadowego i gospodarki materiałowej. Wszędzie jeszcze można znaleźć niewykorzystane złotówki tkwiące w niepełnych rozwiązaniach technicznych i gospodarczych. A my, ludzie młodzi, którzy przejmujemy ster władzy naszej ojczyzny nie powinniśmy szczędzić sił ani chęci by Polskę postawić w szeregu krajów o wysokiej kulturze technicznej. My, w przyszłości mamy decydować czy Polska nadąży za szalonym tempem rozwoju techniki w świecie, a stać nas na dotrzymanie tego kroku. Komisja TMMT, w najbliższym numerze gazety przedstawi swój program działania i w szerszym zakresie poinformuje o kryteriach turnieju.

Ale nie czekajmy do jutra, już dziś rozważmy co w tym kierunku mamy do zrobienia. Załogę mamy młodą i ambitną. Wprowadzajmy więc nasze ambicje w czyn z pożytkiem dla siebie i kraju.

J. P.

Dyskusja o współzawodnictwie pracy

Źródła dobrych postaw naszych pracowników

Jeżeli w walce o najlepsze wyniki pracy bierze udział choćby i mała część naszej załogi, to reszta bynajmniej nie jest tylko kibicami, musi dostosowywać się do wymagań i tempa tamtych. Między kooperującymi ze sobą wydziałami produkcyjnymi, a nawet działami pomocniczymi nie powstają puste miejsca — tempo jednych dopinguje drugich. Ale nie o to chodzi. W trakcie współzawodnicza nia osiągamy też i inne cele, równie ważne jak wzrost produkcji i lepszą jakość pracy. Nasi ludzie współzawodniczący ze sobą wcale się nie spieszą. Pracują mirowo, ale za to dokładnie i rozważnie. Kiedy coś robią, widać u nich niezawodną pewność siebie i precyzję ruchów. Są konsekwentni, cierpliwi i porządni... — na tym opierają swój stosunek do pracy. Trzeba więc ich podglądać i uczyć się od nich, wykorzystywać ich doświadczenie. Dotyczy to szczególnie młodych, tych, którzy tak naprawdę i ze wszystkich sił chcą poświęcić się pracy.

Ludzie biorący udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, oprócz tego że starają się podnosić jakość, wydajność i lepiej organizować pracę a także w pełni przestrzegać przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy — współzawodniczą z innymi także pod względem dyscypliny, koleżeńskiego współżycia, szkolenia nowo przyjętych, uczenia ich dobrej pracy, nie przy pomocy prawienia morałów a konkretnie, przy warsztacie. Śmiem twierdzić, że bez współzawodnictwa i jego wymagań, nie byłoby dość czasu i chęci, aby „nowego" uczyć tajników zawodu tak, żeby był dobrym, dumnym ze swojego fachu pracownikiem — nie było by tego, gdyby nie nagrody, wyróżnienia i tytuły BPS.

Próba sił młodych w tym ruchu współzawodnictwa, w warunkach ostrej walki o jak nalepsze wyniki pracy, niekiedy doprowadza ich i do jakichś kryzysów. Ale kiedy młodzi ludzie staną się już pełnowartościowymi członkami brygad i zespołów, kiedy rosnące tempo pracy wejdzie im w krew, przyjmują bez reszty poglądy starszych swych kolegów i uważają je od tej pory za swoje. Po prostu, przechodzą w fabryce bolesną i to nie tylko dla siebie, próbę dobrej roboty, ostrej dyscypliny i znajomości rzeczy, czego w dostatecznym stopniu nie nauczono ich w szkole.

Każdy tytuł zdobyty na froncie pracy, a już szczególnie „Zasłużonego Przodownika" ma rangę intensywnie przepracowanych lat, cenę nieprzeciętnych osiągnięć zawodowych i przykładnego życia, kryje w sobie i materializuje lepszą stronę natury człowieka. Właśnie współzawodnictwo, jak sądzę, daje możność kształtowania postaw i uzewnętrzniania talentów w tym stopniu, że stają się one wzorami do naśladowania.

Przy pełnym uznaniu dla indywidualności przodowników, podkreślić trzeba wagę współzawodnictwa zespołowego, jako bardziej zgodnego ze strukturą nowoczesnego zakładu, ze skomplikowanym charakterem produkcji, w wielkim stopniu skooperowanej. Przecież w sytuacji kiedy gotowy produkt jest wynikiem pracy wielu ludzi, wielu działów i wydziałów, gdy nad każdą jego cząstką składową trudzą się całe zespoły, nawet najbardziej wyjątkowy tytan pracy nie mógłby sam wpłynąć na przyśpieszenie tempa produkcji. Jest to natomiast w mocy dobrze zorganizowanych i stosunkowo bezbłędnie pracujących brygad zaopatrzenia, zaplecza technicznego i bezpośrednich uczestników procesu wytwórczego. Czas romantycznych, indywidualnych wyścigów pracy minął bezpowrotnie. Inaczej być nie może i już nie będzie.

Każda z brygad walczy z czasem, z bezwładem materiałów i z innymi przeciwnościami na swoim odcinku pracy. Pokonuje normy, wykorzystując do tego ukryte rezerwy w organizacji i technologii, posługuje się pomysłowością racjonalizatorów.

Żeby ożywić zrutynizowany już nieco i tracący na atrakcyjności ruch współzawodnictwa, wszystkie wytyczne odnośnie tego ruchu nie muszą być dyrektywami. Bez oddolnych inicjatyw żadne wytyczne, ani dyrektywy współzawodnictwa nie zbawią.

Coraz lepsza i wydajniejsza praca nie ma oczywiście granic, i mimo że pomaga w tym człowiekowi technika, współzawodnictwo jest walką z czasem, przeciwnościami, rywalami, a walka jest sprawą ludzi.

K.W.

Zadania organizacji zakładowej przed V Krajowym Zjazdem ZMS

Pod takim hasłem odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Zakładowego, na którym nakreślono kierunki działania organizacji zakładowej na I kwartał br.

Na apel Sekretariatu KC PZPR o dodatkową produkcję w wysokości 30 mld, nasz zakład podjął się wypracować dodatkową produkcję wartości 10 mln zł, natomiast **organizacja młodzieżowa zobowiązała się w czynach społecznych, a przede wszystkim produkcyjnych, dać dodatkową produkcję o wartości 1 mln zł.**

ZMS w bieżącym kwartale przejmuje patronat nad budową dwóch domków typu lokatorskiego, w których po wybudowaniu będą mieszkali młodzi pracownicy naszego zakładu. Zakończenie budowy planujemy na początek IV kwartału roku bieżącego. Na posiedzeniu zatwierdzono plan pracy w którym znajduje się dużo istotnych spraw dla naszego zakładu, a oto niektóre z nich:

— przejęcie patronatu nad urządzeniami socjalnymi,

Ciąg dalszy na str. 5

Pełna realizacja naszych zamierzeń to:

Wzrost wartości sprzedaży wyrobów o blisko 35 mln. zł

Obniżenie zużycia materiałów na kwotę 16 mln. zł

Wielkość tę uzyskamy poprzez przyrost produkcji papieru o 3500 ton, w wyniku:
— wzrostu wykorzystania czasu pracy maszyn papierniczych,
— zwiększenia szybkości roboczej maszyny,
— poprawy jakości i zmniejszenia odpadów międzyoperacyjnych,
— lepszego wykorzystania szerokości wstęgi papieru.

Dalszy rozwój przetwórstwa papierniczego to podniesienie wartości użytkowej papieru przez:
— przyjęcie do zadrukowania około 500 ton papieru,
— podjęcie produkcji papierów powlekanych diofanem w ilości 250 ton,
— podjęcie produkcji papierów wzmocnionych tkaniną; powlekanych asfaltem,
— podjęcie produkcji papierów światłoczułych,
— wykonanie około 1,5 mln toreb reklamowych,
— podjęcie produkcji papierów papeteryjnych i serwet,
— przyjęcie produkcji gilz dla własnych potrzeb oraz częściowo na zbyt.

W zakresie obniżki kosztów materiałowych ustalono w zadaniach na 1973 rok, obniżenie zużycia materiałów na kwotę 16 mln zł, co stanowi ponad 3 proc. wartości zużytych materiałów w 1972 roku. Wielkość tą uzyska się w wyniku:
— obniżenia kosztów zużycia drewna do produkcji celulozy o 1.600 tys. zł,
— obniżenia wskaźników zużycia chemikalii do produkcji celulozy o 820 tys. zł,
— zmniejszenia zużycia oleju Pexima do produkcji papierów o 2.550 tys. zł,

Ciąg dalszy na str. 5

22 stycznia br. w Warsztacie Mechanicznym odbyła się masówka w której wzięły udział służby remontowe mechaników. Mechanicy spotkali się tam z przedstawicielem dyrekcji zakładu; zastępcą dyrektora do spraw technicznych Stanisławem Krawczykiem, przedstawicielem Rady Zakładowej tow. Edwardem Frąckowiakiem, głównym mechanikiem tow. Mieczysławem Szałamachą oraz kierownikiem Wydziału Mechanicznego tow. Zbigniewem Drewniakiem. Tematem masówki były żywotne sprawy poprawy wydajności pracy, warunków pracy a także indywidualne deklarowanie się pracowników tego Wydziału dla czynnego popierania Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Pod koniec masówki, która miała przebieg bardzo rzeczowego zebrania, jej uczestnicy wybrali spośród siebie społecznego inspektora pracy.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Zadania organizacji zakładowej przed V Zjazdem ZMS

(Ciąg dalszy ze str. 4)

— **powołanie komisji młodzieżowej kontrolującej odpowiednie wykorzystanie surowców i materiałów,**
— **rozpropagowanie i prowadzenie „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki",**
— **rozwinięcie współzawodnictwa Brygad Pracy Socjalistycznej,**
— **w szerszym niż dotychczas stopniu wspólnie z ZDK — organizować wypoczynek po pracy.**

Oceniając pracę kół, Plenum Zarządu postanowiło wyróżnić koło ZMS przy Oddziale Przygotowania Drewna, a Przewodniczącemu kol. Mieczysławowi Kosińskiemu ufundowano bezpłatny wyjazd na zimowisko do Szklarskiej Poręby.

Plenum wykluczyło ze składu Zarządu za całkowity brak pracy w organizacji kol kol. Henryka Paluszka i Jerzego Cichonia, na wolne miejsce instruktora do spraw sportu i turystyki powołano kol. **Leszka Błachowiaka.**

T. R.

Rozstrzygnięcie naszego konkursu

Ogłaszamy wyniki naszego konkursu na nazwy zakładowych barów: Jury, po długim i burzliwym posiedzeniu wybrało nazwy — dla baru nr 1 (koło Celulozowni): „Kefirek", a dla baru nr 2 (Dz. Obróbki Papieru): „Pod Ryzą".

Nagrodę, którą ufundował kierownik Działu Socjalnego — reprodukcję malarską (wartości około 300 zł) — jury przyznało autorowi nazwy „Pod Ryzą" p. T. Niewinowskiemu. Autorem nazwy „Kefirek" jest kier. Dz. Socjalnego p. J. Rzepecki — który, jak sam powiedział — sobie nagrody nie przyznaje.

Jury, dziękuje wszystkim tym, którzy zechcieli wziąć udział w naszym konkursie. Szydy z wybranymi nazwami, będą zainstalowane w najbliższym czasie.

Drzazgi

MEDYTACJE NAD OBSADZANIEM STANOWISK PRACY

Gdy patrzę na złożony obrus nasuwa mi się myśl, że składanie obrusów jest pracą łatwą, lekką, akurat dla kobiet w powszechnym wieku lub ciężarnych. Dlaczego więc zatrudnione są tam młode, zdrowe pracownice, które z powodzeniem można przerzucić do innej pracy, ich stanowiska można obsadzić kobietami nawet ciężarnymi. Normę na pewno wyrobią. Jest sporo kobiet na oddziałach produkcyjnych w starszym wieku, które niejednokrotnie przez długie lata ciężko harują, żeby podołać wywiązaniu się z obowiązków. Może pomyśli o tym Rada Kobiet przy Radzie Zakładowej?

NIE LUBIĄ WYSYPYWAĆ ŚMIECI

Przeraża mnie myśl o tym, że znowu nie dostanę się do pustych pojemników ponieważ śmiecie taras sują przejście do nich. Wiem, że ciężko niektorym podnosić wieka od pojemników. Można przecież ubrudzić ręce, ale sypać śmieci gdzie popadnie to jest bezmyślność, niechlujstwo. Kto to robi?

Przeszedłem parę klatek, przeczytałem listy lokatorów. Mieszkają sami ludzie znani, porządni. Więc kto? Może krasnoludki. Często tymi krasnoludkami są dzieci... małe dzieci, które nie sięgają do pojemników względnie nie są w stanie podnieść pokrywy. A może robią to dlatego, żeby potem przyjść z rówieśnikami, rozgrzebać te śmieci i upiększyć nasze podwórko?

WIĘCEJ ŚWIATŁA!

Kostrzyn należy do miasteczek wyjątkowo mało oświetlonych. Wprawdzie przewiduje się zwiększenie ilości punktów oświetleniowych ale to jest sprawą przyszłościową. Dlatego też, czynniki odpowiedzialne za stan oświetlenia miasta, winny zadbać aby nie zdarzało się tak by istniejące punkty świetlne miesiącami były niesprawne z powodu spalonych lamp względnie innych usterek. Przecież na instalacje tych punktów wydano „grube" pieniądze.

BUTELKI — WAŻNA RZECZ!

Chcemy pić! Ale dlaczego zostawiamy butelki po kefirze bardzo często nie umyte po spożyciu. Przecież wydziały nie dysponują personelem do mycia butelek. Aby otrzymać świeżą porcję kefiru trzeba zdać czyste butelki. Kapsle rzucamy na podłogę. Nikt się nie zastanawia kto będzie usługiwać. A może lepiej zrezygnować z kefiru, za dużo zachodu.

K.M.

Najcenniejsze dobro: Zdrowie

Deklarujmy świadczenia na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podjęło uchwałę o utworzeniu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Powołano też Krajowy Komitet NFOZ i odpowiednie komitety w miastach wojewódzkich i powiatowych.

Idea utworzenia NFOZ, wysunięta przez Edwarda Gierka na VII Kongresie Związków Zawodowych, a zrodzona z inicjatywy kilku załóg fabrycznych, spotkała się z powszechnym zrozumieniem i poparciem społeczeństwa, także i mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Bo też idzie o sprawę najcenniejszą — o zdrowie i jego ochronę.

Jest faktem, że państwo nasze nigdy nie zapominało o sprawach służby zdrowia i opieki społecznej, asygnując na ten cel pokaźne środki finansowe, dzięki którym można było wybudować i zmodernizować szereg szpitali i ośrodków zdrowia, sanatoriów, izb porodowych, wykształcić lekarzy. Z drugiej strony nie sposób nie dostrzec, iż były to środki niedostateczne. Były okresy, kiedy tzw. cięcia inwestycyjne zaczynały się właśnie od służby zdrowia. W rezultacie w dziedzinie ochrony zdrowia powstały u nas poważne zaniedbania.

Po VII i VIII Plenum KC partii problematyka ochrony zdrowia znalazła się w centrum zainteresowania kierownictwa partii i rządu, czego najwyraźniejszym dowodem jest uchwała VI Zjazdu PZPR, wytyczająca m.in. główne kierunki rozwoju służby zdrowia i szeroko pojmowanej opieki medycznej nad społeczeństwem.

Cała ludność kraju objęta została powszechną, bezpłatną opieką profilaktyczno-zdrowotną. Rząd przystąpił do opracowania specjalnego, wszechstronnego programu w dziedzinie ochrony zdrowia ludności.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z faktu podstawowego: ochrona zdrowia jest bardzo kosztowna, zaś wzrastające potrzeby w tej mierze pociągają za sobą konieczność coraz większych wydatków. Słowem — potrzeba nam ogromnych nakładów finansowych, przekraczających możliwości budżetu państwa, budżetu województwa. Właśnie widząc tę naglącą potrzebę, nasze społeczeństwo, powszechnie poparło ideę utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Szereg zakładów pracy podjęło już deklaracje — w tym, także załogi lubuskich zakładów pracy. Siedemdziesiąt pięć procent sumy gromadzonej ze składek, będzie pozostawać w dyspozycji województwa, a pozostałe dwadzieścia pięć procent tworzyć ma fundusz centralny.

Rada Robotnicza i Rada Zakładowa Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych apeluje do wszystkich naszych pracowników o deklarowanie na NFOZ składek w wysokości od 0,25 do 0,5 procentu płac netto (tu chcemy iść za przykładem pracowników inych zakładów pracy).

Zbieranie indywidualnych deklaracji prowadzi Rada Zakładowa poprzez swój aktyw związkowy i mężów zaufania. Takie deklaracje powinny być osobiście poświadczone przez każdego pracownika jego podpisem, z podaniem wysokości deklarowanego świadczenia.

Listy — deklaracje, Rada Zakładowa przekaże administracji naszego zakładu, jako dokument upoważniający do potrącenia z poborów zadeklarowanych kwot na NFOZ.

Przewodniczący Rady Robotniczej
FRANCISZEK GARDZIELEWICZ
Przewodniczący Rady Zakładowej
EUGENIUSZ BERNAT

Jak to dawniej bywało (II)

Ciąg dalszy ze str. 2

ficznej, taniością transportu wodnego rzeką Wartą i Odrą, dostateczną ilością wody o dostatecznej jakości, dogodnością odprowadzania ścieków przemysłowych, dogodnym połączeniem dla transportu kolejowego i kołowego (w Kostrzynie zbiega się 5 linii kolejowych), słabym uprzemysłowieniem rejonu Kostrzyna i koniecznością aktywizacji życia gospodarczego. Oraz tym, że teren fabryczny o powierzchni około 50 ha jest dokładnie zniwelowany i posiada uzbrojenia.

Po powzięciu decyzji odbudowy Fabryki, zostały przez ówczesne Biuro Budowy P.P. w Zabrzu opracowane krótkie założenia, zatwierdzone następnie przez KOPI — PKPG dnia 27. 09. 49 r. Według tych założeń fabryka miała produkować celulozę wiskozową w ilości 40.000 t. rocznie. Założenia te były jeszcze parokrotnie zmieniane, aż wreszcie na konferencji w PKPG dnia 28. 06. 1951 r. ustalono produkcję w wysokości 50.000 t. rocznie celulozy papierniczej, w tym 35.000 t. celulozy bielonej.

Następnym etapem w opracowaniu dokumentacji technicznej był projekt wstępny. Wykonany na podstawie pierwotnych założeń projektu wstępnego: 40.000 t. celulozy wiskozowej został przez KOPI — CZPP zatwierdzony w połowie lipca 50 r., i po uzupełnieniu w początku lutego 1951 r. przekazany do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, któremu w tym czasie podlegał przemysł papierniczy.

Do rozpatrzenia przez MPL już nie doszło, gdyż w międzyczasie nastąpiła wyżej wspomniana zmiana założeń.

Drugi projekt wstępny oparty na ostatecznych założeniach (50.000 t. celulozy papierniczej) został opracowany przez nowo powstałe Biuro Projektów P.P. w Łodzi i w całości (obejmującej 11 tomów) przedstawiony do zatwierdzenia w końcu marca 1952 r. Poprzez KOPI-CZPP i KOPI — Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, któremu z kolei przez pewien czas podlegał przemysł papierniczy, dobrnął projekt wstępny do GKOPI w PKPG, gdzie został 6. 10. 1952 r. zakwalifikowany do zatwierdzenia wstępnego.

Poza powyższym, odbyło się na przestrzeni 1952 i 1953 r. jeszcze kilka rewizji PW, które miały na celu wprowadzenie oszczędności.

Pozostawmy na chwilę na uboczu dokumentację techniczną i przyjrzyjmy się organizacji samej fabryki. Od chwili objęcia w posiadanie Ziem Zachodnich przez władze Polskie w roku 1945, aż do roku 1947 fabryka w Kostrzynie należała do Ogólnopolskiego Zjednoczenia Fabryk Celulozy i Papieru Natronowego. W I kwartale 1947 roku przydzielona została do Biura Budowy Przemysłu Papierniczego w Zabrzu, które w tym czasie administrowało nieczynnymi fabrykami na Ziemiach Odzyskanych.

W listopadzie 1949 roku została utworzona wspólna Dyrekcja Budowy Fabryki Celulozy i Papieru w Szczecinie-Skolwinie i Kostrzynie. Dopiero w lipcu 1951 r. została powołana odrębna Dyrekcja Budowy Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie z tymczasową siedzibą w Poznaniu, która z dniem 1. 09. 1951 r. przejęła Fabrykę od Dyrekcji Budowy w Skolwinie. Latem 1955 r. Dyrekcja Budowy przeniosła się z Poznania do Kostrzyna. W początku lutego 1957 r. nastąpiły zmiany dyrekcji i personelu kierowniczego, co miało się przyczynić do przyspieszenia tempa budowy. Eksperyment ten był udany, o czym świadczą osiągnięte przez nowy zespół wyniki. **(c. d. n.)**

Chcesz budować własny domek? PRZECZYTAJ!

Ciąg dalszy ze str. 2

nać za ważny etap w postępie organizacyjnym budowy domków. Tempo realizacji naszego przedsięwzięcia było ograniczone brakiem dostatecznej ilości prefabrykatów. Uruchomienie „Schoschera" zabezpiecza w pełni nasze potrzeby w tym zakresie.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku elementy prefabrykowane będą sprzedawane przyszłym właścicielom domków wg cen kalkulacyjnych SOWI.

Przy opanowaniu w pełni zmechanizowanej produkcji elementów prefabrykowanych istnieją realne szanse obniżki cen poszczególnych pustaków.

Warunkiem nabycia pustaków w SOWI jest wpłacenie do kasy zakładu kosztów robocizny pobieranych elementów prefabrykowanych (koszty robocizny przy produkcji prefabrykatów nie mogę być kredytowane).

Tryb pobierania pustaków i cementu z SOWI ustala się taki sam jak w wypadku pobierania materiałów z magazynu technicznego.

SPOSÓB REALIZACJI BUDOWY DOMKÓW

Zakład udziela budującym pomocy:
— w sprzęcie,
— w robotach ziemnych,
— zabezpieczeniu materiałów i urządzeń — loko-magazyn,
— w robociznie fachowej,
— w transporcie,
— w załatwianiu wszelkich formalności związanych z uzyskaniem działki, dokumentacji, zezwolenia na budowę oraz pożyczki z PKO.

Roboty ogólno-budowlane wykonują do tego celu powołane brygady: centralne ogrzewanie, kanalizacyjne, kowalskie, blacharskie oraz oporęczenia balkonów i klatek schodowych wykonują Warsztaty Mechaniczne. Instalacje elektryczne — Warsztat Elektryczny. Roboty malarskie, posadzkarskie, malarskie i stolarskie — Warsztat Remontowo-Budowlany. Roboty zbrojeniowe terenu i drogi — Inwestycje. Jakość i terminowość poszczególnych robót oraz za koszty, odpowiadają właściwi kierownicy działów i wydziałów oraz kierownik budowy.

Kierownikiem budowy z dniem 17 stycznia jest ob. **Zdzisław ŚLOSARCZYK.** Warunkiem przystąpienia poszczególnych brygad do wykonywania robót jest zgromadzenie na placu budowy niezbędnych materiałów i urządzeń w tym zakresie. Gotowość do wykonywania odpowiednich robót, właściciel zgłasza kierownikowi budowy i ustala z nim termin rozpoczęcia i zakończenia odpowiedniego zakresu robót.

Podstawą rozliczenia budowy stanowi stan faktyczny wbudowanych elementów prefabrykowanych, zainstalowanych urządzeń i materiałów w konkretny domek wg cen detalicznych obowiązujących w okresie trwania budowy. Koszty wbudowanych materiałów i urządzeń wg cen detalicznych obowiązujących w roku 1972 wynoszą:

Typ domku rodz. koszt.	„Beata"	„Zofia"	„WB"
Ogółem	134.175	159.539	178.308
instalacja	38.880	48.155	53.923

Z tego wynika, że koszt budowy domku w wykonaniu własnym, wynosi dla domku piętrowego 180 tys. zł, a dla parterowego 135 tys. zł, co jest zgodne z pierwotnymi ustaleniami. W celu ostatecznego rozliczenia kosztów budowy powołuje się komicję ostatecznego rozliczenia w składzie:
ob. Bolesław Wałęsa — przew.
ob. Gerard Haśnik,
ob. Leon Maćkowiak,
ob. Eugeniusz Bernat,
ob. Eugeniusz Paliszewski,
ob. Zdzisław Ślosarczyk.

Sporządzony i podpisany protokoł komisji, przyjęty przez właściciela, stanowi dokument finansowo-księgowy ostateczne go rozliczenia budowy.

BUDOWNICTWO LOKATORSKIE

Budowa domków szeregowych typu lokatorskiego będzie realizowana poprzez SOWI. Dotychczas rodzielono 8 mieszkań. Pozostałe 4 mieszkania pozostaną do dyspozycji dyrekcji zakładu. W najbliższym czasie zostanie rozważona nowa forma udziału przyszłych lokatorów budowy tej formy budownictwa mieszkaniowego.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Wbudowane elementy prefabrykowane pochodzące z produkcji przed 1 stycznia 1973 roku będą rozliczane wg cen obowiązujących do 31. 12 1972 r.

Elementy wbudowane po 1 stycznia 1973 roku rozliczane będą po cenach kalkulacyjnych SOWI. Osobom które brały udział w produkcji prefabrykatów a jeszcze ich nie wbudowały, wartość wniesionej robocizny zostanie odjęta od wartości zakupionych elementów w SOWI.

Za udzieloną pomoc zakładu w budowie domków przyszli właściciele zadeklarowali swój społeczny udział w pracach przy budowie urządzeń socjalnych na terenie zakładu lub w obiektach zakładowych poza zakładem. Udział w pracach społecznych na rzecz zakładu zostanie każdemu potwierdzony na piśmie i dołączony do akt budowy domku.

Zwraca się uwagę przyszłym właścicielom domków, że zakres pomocy zakładu będzie proporcjonalny do stopnia zaangażowania w budowę właściciela. Należy pamiętać, że inwestorem domku jest właściciel, a zakład udziela mu daleko idącej pomocy — taka jest rzeczywista prawda.

Uzupełnienie

W uzupełnieniu do artykułu z 16 nr „Celulozy", podajemy pominięte tam nazwiska zawodników, którzy w tym roku będą bronić barw klubu w lidze okręgowej — są to: Alfons Dolny, Jan Briese, Marian Pawlaczyk, Andrzej Frąckowiak i Kazimierz Milanowski. Przepraszamy.

Pełna realizacja naszych zamierzeń

(Ciąg dalszy ze str. 4)

— zmniejszenia zakupu celulozy obcej — 4.700 tys. zł,
— zmniejszenia zużycia materiałów do pakowania papierów — 3.500 tys. zł,
— zmniejszenia strat tzw. bez powrotnych włókien oraz zmniejszenia zużycia kaolinu w wyniku zastosowania środków etencyjnych o — 1.400 tys.
— zmniejszenia zużycia odzieży maszynowej i pozostałych materiałów na potrzeby ruchu o — 1.400 tys. zł.

Pełna realizacja tych zamierzeń da łączny przyrost wartości sprzedaży o około 35 mln zł.

Podziękowanie

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 50 w Kostrzynie, składa Dyrekcji i Radzie KZP gorące podziękowanie, za pomoc w zorganizowaniu zimowiska dla młodzieży naszej szkoły w Kotlinie Jeleniogórskiej. Zakład Wasz udostępnił nam autokar na przejazd i zorganizowanie wycieczek po Karkonoszach oraz otrzymaliśmy od Was pewną kwotę pieniężną.

Dzięki Waszej pomocy młodzież spędziła racjonalnie i pożytecznie ferie zimowe. Zwiedziła m. in.: Jelenią Górę, Kowary, Szklarską Porębę, Bierutowice, Karpacz. Program zimowiska był bogaty.

Tylko dzięki ofiarnej pomocy KZP mogliśmy zorganizować tę formę zimowego wypoczynku dla 31 osobowej grupy młodzieży. Jednocześnie dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu zimowiska w naszej szkole dla dzieci pozostających w mieście. Zimowisko miejscowe objęło 200 dzieci.

Dyrektor Szkoły
CZESŁAWA NAKONIECZNA

Wspaniałe zimowisko

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 52 w Kostrzynie informuje nas o przebiegu zimowiska zorganizowanego przez szkołę dla dzieci pracowników naszego zakładu i PKP.

Średnia liczba uczestników dziennie wynosiła 310. Zajęcia odbywały się w 10 grupach. W czasie zajęć podawano śniadanie i obiad jednodaniowy. Zajęcia prowadzono ciekawie, stosowano różnorodne formy tak aby dziecko mogło odpocząć a jednocześnie bawiło się.

Zorganizowano wiele konkursów z nagrodami, wyświetlano filmy, prowadzono turnieje gier, podchody z tropieniem zwierza, zorganizowano w lesie choinkę dla zwierząt itp.

Starsi uczestnicy mieli udostępnioną salę gimnastyczną do gier oraz salę w której prowadzono rozgrywki tenisa stołowego, 95 uczestników wzięło udział w wycieczce do Gorzowa i Poznania. Na zakończenie urządzono bal kostiumowy oraz rozdano paczki ze słodyczami.

Dyrektor szkoły
(ZBIGNIEW WARZECHA)

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

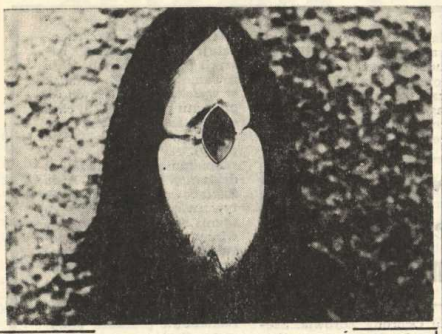

W połowie lutego br. w Domu Technika zostanie otwarta wystawa fotografiki. Na wystawie będą eksponowane fotogramy **Jerzego Szalbierza**, pracownika KZP i współpracownika naszej gazety. Wystawa składać się będzie z dwóch odrębnych części. Fotogramy z pierwszej części przyszłej wystawy, były już pokazywane w r. 1971 w Gorzowie Wlkp. Fotogramy, które wejdą w skład części drugiej wystawiał autor w r. 1972 w Łodzi. W marcu br. przewidziana jest wystawa tych fotogramów w NRD. Na zdjęciach: Przedstawiamy jeden z wątków tematycznych wystawy **Jerzego Szalbierza.**

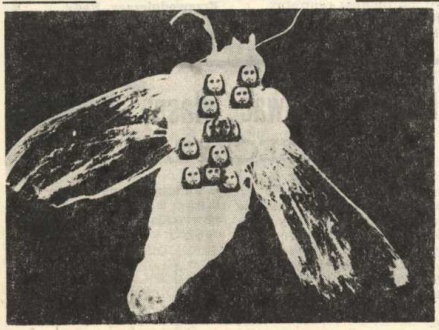

Niech nasze miasto będzie naprawdę zielone

Rosnące, wysmukłe i strzeliste topole nadają ulicy Fabrycznej dużo wdzięku, tworzą zwartą zieloną ścianę. Cieszymy się latem, potrząc na taki przydrożny pas zieleni, ale czy ten pas utrzyma się długo? Ciągniki wyładowują tam korę, papier i glizy. Wyładowują też odpadki, za strzelistymi topolami naprzeciw zakładowego ambulatorium — wzdłuż całego pasa zieleni. Co zapobieglivsi kierowcy natychmiast te sterty podpalają; płona odpadki, płomienie liżą rosnące drzewa i jak dobrze pójdzie, część tych drzew już się wiosną nie zazieleni. Będą sterczały osmalone martwe kikuty, ofiary — nie kieski żywiołowej lecz ludzkiej bezmyślności.

Czy ten pas zieleni został skazany na zagładę? Za dużo tej zieleni nie mamy i byłoby żal...

Wracając do naszego skromnego drzewostanu, chcę przypomnieć, że niezbyt to odległe czasy, kiedy to 10 lat temu w ramach czynów społecznych „zadrzewialiśmy" ten teren, kosztowało to nie mało złotówek. Czy nie można zmusić kierowców ciągników by nie oszczędzali kół i wywozili odpadki na łąkę, za zadrzewiony pas i melioracyjny rów — tam jest miejsca aż nadto. Ta wąska przestrzeń nie nadaje się do przejazdów, bo gdy się chce z powrotem wyjechać, to jedzie się wówczas po skarpie i niszczy się to, co stoi na drodze — byleby tylko wyjechać. Bardzo to smutny widok, ja kocham przyrodę, nie mogę zrozumieć tych ludzi.

Należałoby jak najszybciej zabronić wywozu odpadów, niech ich więcej nie widzimy przy drodze wśród drzew. Serce się kraje na myśl, że drzewa te „stojąc umierają". Jeżeli ten skrawek zieleni bezlitośnie po 10 latach niszczymy, po co więc ogrodnik „zadrzewia" wolne przestrzenie wokół zakładu, dlaczego to wykonujemy w czynach społecznych. Czy to nie jest karygodne?

W.G.

List do redakcji

Biurokracja wg „Małej Encyklopedii Powszechnej" oznacza wadliwie funkcjonującą administrację. Biurokracja przeszkadza nam w pracy i nie tylko w pracy. Musimy jednak pamiętać, że biurokracja nie rodzi się sama. Biurokrację tworzą ludzie, często nieświadomie — czasem dla uniknięcia odpowiedzialności. Ileż to razy słyszymy: „... mam na to dowód", — „dowód", ten jest często niepotrzebnym tylko dokumentem.

Ludzie z jednej strony narzekają na biurokrację, z drugiej — ze swego stołka — sami ją pomnażają. Ostatnio, byłem świadkiem twórczego pomnażania dokumentów, powstających na mocy decyzji kierownika Wydziału Aparatury i Pomiarów. Swojej pracownicy polecił on wypisanie 250 blankietów RW, 250 sztuk ZW oraz 250 szt. WZ. W efekcie takiego postępowania, 250 asortymentów materiałowych musiało być zaksięgowane 750 razy, nie licząc zarejestrowań w Dziale Zaopatrzenia oraz faktu rowania w Dziale Zbytu. Fakt miał miejsce w okresie, kiedy w magazynie trwała roczna inwentaryzacja, a w księgowości trwały prace przygotowawcze związane z bilansem. Panu kierownikowi proponuję, aby raczej czas zużywany przez niego na „tworzenie" takich dokumentów poświęcił na bardziej pożyteczną dla nas wszystkich pracę.

M.S.

(imię i nazwisko znane redakcji)

SPORT ☆ SPORT ☆ SPORT ☆ SPORT

Prezentujemy najlepszych zapaśników roku 1972 ZKS »Celuloza«

Na podstawie uzyskanych wyników w roku 1972 kierownictwo Sekcji Zapaśniczej wyłoniło najlepszych ośmiu zapaśników, którzy od nieśli najwięcej sukcesów na arenia krajowej, przyczyniając się do rozsławienia Zakładowego Klubu Sportowego „Celuloza" Kostrzyn.

Waga 52 kg:

Władysław Wojciechowski — 17 lat, uczeń Zawodowej Szkoły Przyzakładowej. Stoczył w roku ub. 63

W. Wojciechowski

walki, z tego wygrał 48. Osiągnięcia: Mistrz Województwa seniorów i juniorów na rok 1972, wicemistrz Polski CRZS juniorów na rok 1972, VII miejsce na Indywidualnych Mistrzostwach Polski seniorów, Mistrz Polski Federacji „Chemik" w grupie młodzieżowej, dwukrotnie zdobywał I-sze miejsce w II Lidze Indywidualnej, a XIV miejsce zajął w I Lidze Indywidualnej, zajął I miejsce w Turnieju o Puchar Ziemi Lubuskiej i dwukrotnie otrzymał specjalne nagrody dla najlepszego zawodnika mistrzostw.

S. Kalitka

Waga 48 kg:

Sylwester Kalitka — 16 lat, uczeń Szkoły Zawodowej Przyzakładowej. Stoczył w roku ub. 120 walk, z czego wygrał 94. Wyniki tego zawodnika: zgromadził 3 tytuły mistrzów województwa; juniorów młodszych, starszych i seniorów, zajął IV miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów, IV miejsce w Ogólnopolskim Turnieju w Radomiu, IV miejsce na Turnieju Nadziei Olimpijskich w Olsztynie. Zdobył tytuł Wicemistrza Federacji Sportowej „Chemik" na rok 1972.

St. Goldberg

Stanisław Goldberg, waga 57 kg — lat 29, pracownik KZP. Stoczył w roku ub. 58 walk, z czego wygrał 44. Wyniki tego zawodnika były następujące: zdobył tytuł mistrza województwa seniorów, tytuł Wicemistrza Polski Federacji Sportowej „Chemik", zdobył VI miejsce w łącznej punktacji wszystkich turniejów I-szej Ligi Indywidualnej na rok 1972 i V miejsce na Turnieju Międzynarodowym w Poznaniu oraz, również V miejsce w Turnieju Nadziei Olimpijskich.

Adam Korziński, waga 45 kg — lat 14, uczeń Szkoły Podstawowej nr 50 w Kostrzynie. Stoczył w roku ub. 65 walk, z tego wygrał 55. Sukcesy: zdobył Mistrzostwo Województwa w grupie juniorów młodszych, mistrzostwo Województwa Igrzysk Młodzieży Szkolnej, IX miejsce na Igrzyskach Ogólnopolskich Młodzieży Szkolnej w Łodzi, II miejsce na Turnieju Nadziei Olimpijskich w Olsztynie i I miejsce w łącznej punktacji Turniejów klasyfikacyjnych kadry OZZ na rok 1972.

A. Korziński

Krzysztof Szczepankiewicz, waga 52 kg — lat 15, uczeń Technikum Chemicznego w Kostrzynie. Stoczył w roku ub. 42 walki z tego wygrał 33. Osiągnął: I miejsce i tytuł Mistrza Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, brązowy Medal na Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łodzi, II miejsce w Turniejach klasyfikacyjnych kadry OZZ na rok 1972.

Edward Goldberg, waga 68 kg — lat 23, pracownik KZP. Stoczył w roku ub. 40 walk z czego wygrał 32. Wyniki tego zawodnika przedstawiają się następująco: zdobył Mistrzostwo Województwa seniorów na rok 1972, VIII miejsce na Indywidualnych Mistrzostwach Polski, II miejsce na Międzynarodowym Turnieju w Poznaniu, I miejsce w Turnieju II Ligi i VIII miejsce w swojej wadze w I Lidze Indywidualnej za rok 1972. Jest kapitanem drużyny zapaśniczej i udziela się społecznie w pracy sekcji.

K. Szczepankiewicz

Jerzy Korziński, waga 40 kg — lat 15, uczeń Szkoły Podstawowej nr 50 w Kostrzynie. Stoczył 62 walki z tego wygrał 49. Wyniki tego zawodnika: zdobył Mistrzostwo Województwa Igrzysk Młodzieży Szkolnej, V miejsce na Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łodzi, I miejsce w Turniejach klasyfikacyjnych kadry OZZ za rok 1972, V miejsce na Turnieju im. Mazia w Radomiu i V miejsce na Turnieju Nadziei Olimpijskich w Olsztynie.

Julian Bolewski, waga 82 kg — lat 23. Stoczył w roku ub. 40 walk z tego wygrał 28. Wyniki tego zawodnika były następujące: I miejsce na Mistrzostwach Województwa Seniorów, I miejsce w II Lidze Indywidualnej, VIII miejsce w łącznej punktacji I Ligi za rok 1972, II miejsce na Międzynarodowym Turnieju im. Cyganiewicza w Dębicy.

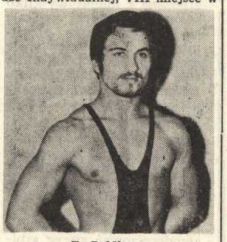

E. Goldberg

Należy nadmienić, że w sekcji wyróżniło się o wiele więcej zawodników, którzy zasłużyli na to, aby wspomnieć ich nazwiska, byli to: **Jan Goldberg, Karol Kluska, Henryk Gejec, Marian Łuczak, Ryszard Nagórny, Andrzej Lisowski, Kazimierz Wojciechowski.**

Zarząd ZKS „Celuloza" i kierownictwo Sekcji Zapaśniczej zorganizowały zawodnikom uroczyste zakończenie sezonu, na którym najbardziej zasłużonym wręczono dyplomy i nagrody książkowe. Warto dodać, że na zakończenie sezonu sekcji zapaśniczej przybyli do Kostrzyna przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych i władze powiatu w osobach: wiceprzewodniczący WKKFiT mgr Bronisław Łuczak, sekretarz Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki Jan Szmanda, prezes Okręgowego Związku Zapaśniczego Edward Nowak, przewodniczący PKKFiT w Gorzowie mgr Włodzimierz Sielewicz i inni działacze, którzy razem z prezesem Klubu w ciepłych słowach podziękowali Zarządowi, Kierownictwu Sekcji i zawodnikom za włożony wysiłek w rozwój sportu zapaśniczego na terenie Ziemi Lubuskiej.

E. Korziński

J. Bolewski

WŁODZIMIERZ WĘGRZYN

I Turniej Klasyfikacyjny Kadry Spartakiadowej województwa

W dniach 13—14 stycznia br. w Międzyrzeczu odbył się I Turniej Klasyfikacyjny Kadry Spartakiadowej Województwa Zielonogórskiego. Startowały silne reprezentacje województwa poznańskiego i koszalińskiego oraz cała czołówka z naszego województwa. W turnieju tym, zawodnicy naszego klubu starzowali w wyższych niż zwykle kategoriach z uwagi na taktyczne ustawienie składu aby pod koniec 1973 r. zawodnicy nie musieli „zbijać" wagi. Pomimo tego wyniki indywidualne naszych zawodników należy uznać za bardzo dobre:

W grupie młodzików (roczniki 1956—62) zgłosiliśmy 5 zawodników z których trzech zajęło pierwsze miejsca, są to:

w wadze 32 kg — Zbigniew Ziołański,

w wadze 36 kg — Janusz Szczepański,

w wadze 44 kg — Robert Sobiecki.

W grupie „spartakiadowców" zajęliśmy III miejsce drużynowo ze względu na to, że nie posiadamy zawodników w kategoriach 70, 81, 87, 90 kg i oddajemy w tych wagach punkty walkowerem, stając już przed turniejem na straconej pozycji, licząc tylko na wyniki indywidualne tych zawodników, którzy sumiennie trenują. Zawodnicy nasi nie zawiedli i zajęli następujące miejsca:

W wadze 42 kg — Jerzy Korziński „Celuloza" zdobył I miejsce a Ireneusz Józefowicz IV miejsce na pięciu startujących zawodników.

W wadze 48 kg — Piotr Lanuszny zdobył IV—VI na startujących ośmiu zawodników.

W wadze 52 kg — Zbigniew Szandurski zdobył IV miejsce na startujących jedenastu zawodników.

W wadze 56 kg — Sylwester Kalitka zdobył I miejsce a Ryszard Nagórny II miejsce na trzynastu startujących zawodników.

W wadze 60 kg Ryszard Kosteszyn zdobył IV miejsce a Krzysztof Szczepankiewicz VI miejsce na startujących dwunastu zawodników.

W wadze 65 kg Henryk Mroczko zajął III miejsce na startujących siedmiu zawodników.

W wadze 75 kg Waldemar Karaszewski zdobył I miejsce na czterech startujących zawodników.

W punktacji drużynowej „Nadodrze" zajęło I miejsce wynikiem — 40 pkt., II miejsce „Unia" Swarzędz Poznań — 38 pkt., III miejsce „Celuloza" — wynikiem 36 pkt.

Podobne turnieje klasyfikacyjne odbywać się będą do maja włącznie jako konsultacje przygotowawcze młodzieży przed Ogólnopolską Spartakiadą Centralną, a w dniach 1—3 czerwca br. odbędzie się w Kostrzynie Wojewódzka Spartakiada Centralna pod nazwą „Lubuska Olimpiada Młodzieży", która zadecyduje, który z zawodników dostąpią zaszczytu reprezentowania naszego województwa na Spartakiadzie Centralnej.

P.S. Porażka młodzieżowców winna być momentem mobilizującym. Na zakończenie turnieju klasyfikacyjnego w Międzyrzeczu w dniu 14 stycznia odbył się mecz drużyn młodzieżowych pomiędzy WLKS „Nadodrze" Zielona Góra a naszym zespołem. Mecz ten, powinni byli wygrać nasi zawodnicy a jednak stało się odwrotnie, ponieważ dwóch zawodników z naszej drużyny nie wytrzymało obciążenia nerwowego i przegrało swe walki pomimo, że na nich liczyliśmy.

Zwycięstwa dla naszego zespołu odnieśli: Jerzy Korziński, Sylwester Kalitka, Władysław Wojciechowski, Stanisław Goldberg i Henryk Gejec. Wynik meczu: 6,5 do 7,5 dla „Nadodrza". Mamy nadzieję, że zawodnicy zmobilizują się do sumiennej pracy a odniesiona porażka winna być „matką" przyszłych sukcesów i w następnym meczu o wejście do I Ligi Młodzieżowej, który odbędzie się w kwietniu, powinni już zwyciężyć nasi zawodnicy.

W.W.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Chorobliwy pociąg do zażywania środków odurzających; 5. Radiowy lub telewizyjny; 10. Tygodnik polityczno-informacyjny; 13. Wynik nierozstrzygnięty; 14. Poduszka niemowlęca; 15. Imię żeńskie (skrócone); 16. Nie opłaca się za wyprawkę; 18. Miasto w Japonii; 19. Rejon wód morskich; 21. Przywraca dobre samopoczucie; 22. Roślina oleista; 25. W telewizorze lub z bratkiem; 26. Małe i słabe; 31. Rezydencja w ogrodzie; 32. Rzeka w ZSRR; 33. Na muchy; 35. Jazda na saniach, kulig; 36. Zwrot nakładów inwestycyjnych; 38. Układać coś niecnego; 39. Niespokojna dusza.

PIONOWO: 1. Mistrz świata w jeździe figurowej na lodzie z roku 1972; 2. Rura (zdrobniale); 3. Wietrzna lub zakaźna u dzieci; 4. Służy do łączenia blach; 6. Do przechowywania pieniędzy; 7. Okres postu u Mahometan; 8. Japoński motocykl crossowy; 9. Nie wędkarz a łowi; 11. Francuskie imię żeńskie; 12. Angielska miara długości; 17. Propagowanie przez telewizję; 20. Śledź zwinięty (zdrobniale); 23. Miasto w Hiszpanii; 24. Jest małe i na strychu; 27. Nagromadzenie na wyrost; 28. Imię męskie (niemieckie); 29. Dzięki niemu lampa świeci; 30. Stary but; 34. Mały, niedorosły; 37. Uderzenie

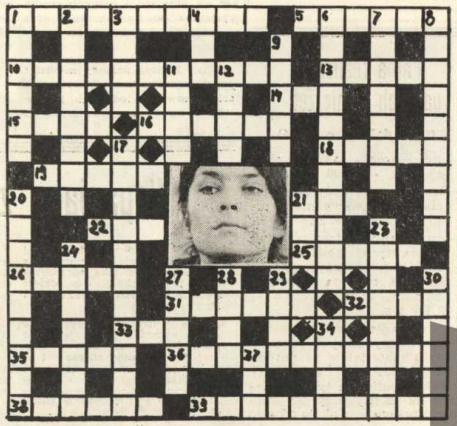

„Celuloza" — organ Samorządu Robotniczego KZP Redaguje kolegium w składzie: Eugeniusz Bernat, Bolesław Florczak, Ryszard Deska (przew. koleg.), Franciszek Gardzielewicz, Stanisław Krawczyk, Kazimierz Modliborski, Józef Pokora, Szczepan Zawadzki, Wincenty Zdziłowiecki. Zdjęcia K. Mazur, J. Szalbierz.

Adres redakcji: Kostrzyn, ul. Fabryczna 1.

Skład, łamanie i chemigrafia: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Drukarnia Prasowa, ul. Reja 5.

Zam. 65

Druk. Ziel. Zakł. Graficzne zam. 714 — J-3/2

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN